

Orban powiedział za dużo?

10 marca 2025



W ciągu ostatnich trzech lat, a dokładniej od momentu rozpoczęcia wojny na Ukrainie, zdążyliśmy przywyknąć do opinii zachodu na temat całego tego konfliktu, zakodowali oni w naszych głowach powszechną opinię, co do tego że Rosja jest zła, Ukraina dobra a wszystko jest czarno białe. Oczywiście z biegiem czasu społeczeństwo otrząsnęło się z tej nagonki medialnej a ludzie zaczęli sami dociekać prawdy i wyrabiać własną opinię. Żeby było jasne, nie mówię że Rosja to bohaterzy a Ukraina jest zła, daleko mi do takiej opinii, natomiast nic na świecie nie jest czarno białe i nie tak łatwo jednoznacznie ocenić przyczynę, cel i kierunek tego oraz jakiegokolwiek innego konfliktu. Dziś zagłębie się nieco w ten temat, analizując wypowiedź Viktora Orbana, premiera Węgier który od początku eskalacji konfliktu na Ukrainie, opowiadał się po innej stronie barykady, w przeciwieństwie do zachodniej europy. Wtedy jego opinia nie miała wystarczającej siły, żeby przebić się przez zachodnioeuropejską bańkę. Dziś jednak sytuacja ma się nieco inaczej, jednym z czynników wpływających na zmianę jest bez wątpienia dojście Donalda Trumpa do władzy, Viktor Orban w amerykańskich mediach wypowiedział się dosadnie na temat decyzji Europy, Ameryki pod rządami Bidena a także sytuacji na bliskim wschodzie, czyli wojnie Rosji na Ukrainie.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com)